

„Mrówki” w Jurze

W dniach 3 - 6 maja „Mrówki” udały się na rajd po Wyżynie Krakowsko - Częstochowskiej.

Pierwszy dzień 44 osoby uczestniczące w rajdzie rozpoczęły od zwiedzania Zamku w Pieskowej Skale oraz słynnej Maczugi Herkulesa. Kolejnym etapem wędrówki było pokonanie 10-kilometrowej trasy przez Pustynię Błędowską. Wspaniała, słoneczna pogoda, oraz pomylenie drogi na szlaku sprawiły, że do miejsca zbiórki w Błędowie grupa dotarła nieco zmęczona. Nie przeszkodziło to jednak aby już rankiem następnego dnia podziwiać kolejne, wspaniałe zabytki.

Po zwiedzeniu ruin Zamku Ogrodzieniec w Podzamczu grupa udała się do miejscowości Smoleń, gdzie zwiedziła ruiny kolejnego zamku. Co odważniejsi zdecydowali się na wejście po łańcuchach na górę zamku, było to wspaniałe choć trochę niebezpieczna przygoda.

W Smoleniu „Mrówki” podzieliły się na dwie grupy. Licząca 22 osoby grupa „silniejsza” wyruszyła szlakiem czerwonym do Olkusza przez Rabsztyn i Bydlin pokonując około 29 km i zwiedzając po drodze w obu tych miejscowościach ruiny zamków. Natomiast grupa „słabsza” składająca się z pozostałych 22 osób pojechała autobusem do Bydlina, gdzie zwiedziła ruiny zamku oraz kapliczkę. Większość



samym szlakiem czerwonym spotkała się na trasie i wspólnie dotarła do Rabszty-

Zamek w Pieskowej Skale, skąd wybrali się szlakiem czerwonym do Ojcowca. W



Ojcowie zwiedziła zamek, Kapliczkę na wodzie, stare młyny, Jaskinię Ciemną i Łokietka, muzeum i wiele innych atrakcyjnych zabytków. Wieczorem zarząd klubu zaprosił wszystkich uczestników rajdu na grila. Był czas na opowiadanie wrażeń i dzielenie się swoimi spostrzeżeniami z trasy rajdu.

W niedzielę, niestety trzeba było już wracać do Głogowa. Po drodze znaczna część grupy udała się szla-



osób wyruszyła z Bydlina szlakiem czerwonym do Olkusza przez Rabsztyn mając do pokonania trasę około 21 kilometrów. Z grupy tej wyłączyła się grupka kilku osób, które pojechały do Olkusza w celu zwiedzenia miasta i jego okolic. Większość osób z obu grup idących tym

na. Wieczorem, pomimo burzy większość uczestników rajdu zdecydowała się na dojazd z Rabsztyna do Olkusza autobusem liniowym. Kilka osób, które jako pierwsze dotarły do Rabsztyna udało się pieszo szlakiem żółtym do miejsca noclegu w Olkuszu.

Trzeciego dnia rajdu „Mrówki” udały się do Ojcowskiego Parku Narodowego. Część osób rezygnując z przygotowanych tras wysiadła w Ojcowie, natomiast pozostali pojechali pod



kiem niebieskim do Zrębic przez Suliszowice i dalej szlakiem czerwonym do Olsztyna. Reszta grupy dojechała autobusem, gdzie zwiedziła ruiny zamku.